

SPRAWOZDANIE

z przebiegu rokowań polsko-niemieckich w Berlinie 1919 r.

Jednym z powodów i to nie ostatnim - nawiązania bezpośrednich rokowań z rządem niemieckim, zwłaszcza zaś rozciągnięcia ich następnie ze spraw ściśle z przejęciem władzy związanych na sprawy gospodarcze, był nacisk wywierany w tym kierunku na Rząd Polski od dłuższego już czasu przez przedstawicieli Ententy. Mimo tej presji Rząd Polski, świadom wielkiego niebezpieczeństwa jakim mu grozi zbyt szybkie nawiązanie stosunków z Niemcami, zwlekał z rozpoczęciem rokowań z nimi tak długo, jak to było możliwe.

Już w ostatnich dniach czerwca pułk. Grove, szef misji aprowizacyjnej amerykańskiej zażądał kategorycznie od Rządu Polskiego różnych koncesji ekonomicznych dla Niemiec, twierdząc, że ponieważ "pokój z Niemcami zostanie niewątpliwie zawarty, zachodzi potrzeba natychmiastowego ożywienia stosunków między tem państwem, a państwami ościennymi."

Załącz. 1.2.3. 8 lipca poselstwa Wielkich Mocarstw wystosowały do Ministerjum Spraw Zagranicznych jednobrzmiące stanowcze noty, żądając otwarcia ruchu kolejowego przez granicę Poznańskiego i stawiając niesłychanie krótki 30 dniowy termin na otwarcie punktów granicznych. Żądanie to poparli gen. Henrys i amerykańska misja żywnościowa. Wobec zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi /załącz. 4/ Rządu Polskiego na notę powyższą, prawie równocześnie /10 lipca/ wystosowały sprzymierzeńcze misje aprowizacyjna i kolejowa w Warszawie za pośred-

Załącz. 5 nictwem poselstw Wielkich Mocarstw wspólną, niezmiernie ostrą, notą do Rządu Polskiego, w której zaznaczają, że zostały one "oficjalnie" zavezwane do udzielenia swej pomocy w otrzymaniu wymiany węgla górnośląskiego na żywność z Poznańskiego; nota ta zarzuca Rządowi Polskiemu, iż zapomina on, "zdaje się, o fakcie, że Polska podpisała niedawno pokój z Niemcami, który te ostatecznie ratyfikowały", oraz, że "rozmyślnie czyni on /t.j. Rząd Polski/ niemożliwe wykonanie kontraktów, zawartych przed podpisaniem pokoju, stawiając w ten sposób w bardzo niekorzystne położenie pełnomocników państw sprzymierzonych, którzy je gwarantowali." Nota ta przesłana została Ministerjum Spraw Zagranicznych, wraz z odpisem równie ostrego listu Greve do Ministra Wojny, w którym Grove zwraca uwagę na kilkomiesięczne już sta-

rania misji o nawiązanie stosunków z Niemcami, nazywa powściągliwość Rządu Polskiego w tym kierunku " marnotrawstwem nie do darowania" oraz grozi, w razie dalszego oporu Rządu Polskiego, zawiadomieniem Hoover'a, że dowóz środków żywności do Polski, powinien ustać.

Załącznik 7 W odpowiedziach swych, zarówno na notę Wielkich Mocarstw, jak i na list Grov'a, Rząd Polski starał się wciąż sprawę zbliżenia się gospodarczego do Niemiec przeciągnąć, wysuwając liczne zastrzeżenia, tak natury strategicznej / otwarcie niektórych punktów granicznych kolejowych/, politycznej / wzburzenie opinii publicznej/, jak również gospodarczej / konieczność oparcia eksportu ropy i benzyny do Niemiec na zasadach wymienionych/ podkreślając wreszcie, że umowy o wywóz kartofli z Polski do Niemiec zawarte zostały przez misję żywnościową amerykańską.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski, wobec zbliżającej się katastrofy węglowej, powodowany z drugiej strony koniecznością omówienia z rządem niemieckim spraw, związanych z bliskim już, jak się wówczas zdawało, przejęciem władzy na terytorjach, przyznanych Polsce przez Traktat Wersalski, zdecydował się przejść pertraktacje z rządem niemieckim, wszczęte swego czasu przez Naczelną Radę Ludową Poznańską w tych sprawach. Naskutek porozumienia przedwstępnego między R.L.P., a Rządem Niemieckim Berlińskim, Urząd dla Spraw Zagranicznych zaprosił telegramem iskrowym z dn. 25/VII delegatów Rządu Polskiego do Berlina na dzień 30 lipca dla omówienia spraw

Załącznik 8 związanych z przejęciem władzy. Naskutek życzenia Mocarstw Sprzymierzonych

Załącznik 9nych wzięcia udziału w tych pertraktacjach, termin przyjazdu delegatów polskich został przesunięty. O zamiarze wydelegowania przedstawicieli Wielkich Mocarstw na rokowania berlińskie zawiadomił Ministerjum Spraw Zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie Poda. St. Skrzyńskiego, Charge d'Affaires francuski Fouchet listem z dn. 7 sierpnia. Rezolucja Rady Najwyższej

Załącznik 10 w Paryżu co do wzięcia udziału w pertraktacjach polsko-niemieckich przedstawicieli Ententy zapadła 4 sierpnia, jak o ten świadczy Rezolucja tejże Rady o delegowaniu na pertraktacje oficera japońskiego, zakomunikowana De-

Załącznik 11 legacji Polskiej w dn. 6 sierpnia.

Załącznik 12 Rząd Polski przyjął propozycję niemieckie wysłania Delegacji do Berlina; przyjazd jej do Berlina nastąpił 11/VIII. W skład Delegacji wchodzili: Pp. Poseł Diamand, Poseł Korfanty, ówczesny Komisarz Rady Ludowej, dr. Maszewski, oraz major Starzewski /zastąpiony zresztą wkrótce przez gen.

Lamezan de Salins/ jak również cały szereg ekspertów z dyr. Dep. M.S.Z. K. Olszewskim na czele.

Delegaci otrzymali nominacje swe od Prezydenta Ministrów i dlatego też Delegacja podlegała wprost Radzie Ministrów znosząc się z Ministerjum Spraw Zagranicznych tylko w sprawach natury czysto politycznej. Do Berlina wyjechała Delegacja, opatrzona pierwszemi instrukcjami, ułożonemi na posiedzeniu zmniejszonej Rady Ministrów w skład której wchodził: Minister Spraw Wewnętrznych, Wojciechowski, Minister Kolei Eberhardt, Minister Sprawiedliwości, Sobolewski, Minister Oświecenia, Łukasiewicz, ówczesny Komisarz Naczelnej Rady Ludowej Poznańskiej, Wł. Seyda, oraz Przedstawiciel Naczelnego Dowództwa.

Rokowania rozpoczęte w Berlinie, a prowadzone intensywnie przez cały szereg Komisji, do których wchodziłi przedstawiciele rządów polskiego i niemieckiego, zostały przerwane nagle przez wybuch powstania polskiego. Na pierwszą wieść o wybuchu walk, Delegacja Polska opuściła Berlin, protestując przeciwko gwałtom wojsk i władz niemieckich na Górnym Śląsku. Po stłumieniu powstania, gdy okazało się, że interwencję wojskową Ententy liczyć nie można, i gdy jedynym rezultatem pobytu Komisji Międzysojuszniczej na Śląsku stała się nota gen. Dupontá do Rządu Niemieckiego, żądająca wprowadzić amnestji dla powstańców, wyłączająca z niej jednak wszystkich, którym udowodniono udział w akcji zbrojnej, oraz oskarżonych o przestępstwa pospolite - stało się koniecznością dla Rządu Polskiego, ze względu na los całej ludności polskiej Górnego Śląska, zwłaszcza zaś 20 tysięcznąjerzeszy uchodźców, ponowne wejście w bezpośrednie układy z Rządem Niemieckim.

W tej sytuacji Rząd Niemiecki zwrócił się do Rządu Polskiego z propozycją załatwienia amnestji na zasadzie wzajemności w drodze bezpośrednich układów; Rząd Polski stał na stanowisku, że dopiero po zobowiązaniu się Rządu Niemieckiego do zupełnej amnestji dla wszystkich powstańców górnośląskich można będzie mówić o wznowieniu przerwanych w sierpniu rokowań w sprawach z przejęciem władzy związanych. W tej myśli otrzymał Podsekr. Stanu dr. Wróblewski, 20 września mandat udania się do Berlina, przedstawienia warunków naszych w sprawie amnestji i uzależnienia od przyjęcia ich nowych oficjalnych rokowań. Gdy misja dr. Wróblewskiego osiągnęła w zupełności zamierzony skutek, udali się do

Berlina Delegaci Poseł Diamand i Poseł Korfanty, którzy wraz z dr. Wróblewskim podpisali w dniu 1 października " Umowę w sprawie wypuszczenia na Zał.14 wolność od kar". Umowa ta zapewniała zupełną amnestję wszystkim, którzy popełnili przestępstwo polityczne na korzyść Polski, a więc i powstańcom górnośląskim, na podstawie wzajemności z naszej strony. Po zawarciu umowy o amnestji, nie zachodziły już przeszkody do wznowienia rokowań o przejęcie władzy na terytorjach, odstępowanych Polsce, i Delegacja w pełnym składzie powróciła do Berlina w dniu 5 października, o czym natychmiast zawiadomioną została Polska Delegacja Kongresowa oraz Poselstwa nasze w stolicach Zał.15 wielkich mocarstw pismami z dn. 6 października, do których dołączono tekst dopiero co zawartych Konwencji.

Począwszy od powrotu Delegacji do Berlina, układy potoczyły się intensywnie dalej, przytem w czasie rokowań o przejęcie władzy wysunął się sam przez się cały szereg spraw bieżących, domagających się rychłego załatwienia, szczególnie w dziedzinie stosunków ekonomicznych między obiema stronami.

Dopiero w tym okresie układów Rząd Polski zdecydował się rozpocząć rokowania w sprawach gospodarczych do których wszczęcia usilnie parli przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych przed paroma miesiącami. Teraz, wobec zbliżającej się zimy, grożącej Polsce katastrofą węglową, tem większe prace międzysojusznicze Komisji Węglowej w Morawskiej Ostrawie wciąż ulegały zwłoce, wobec konieczności dostarczania ciepłej odzieży dla armji - Rząd Polski zmuszony był wejść w pewne stosunki gospodarcze z Niemcami, aby zapewnić sobie na zasadach wmiennych, choćby ilość węgla nieodzowną dla utrzymania w ruchu wielkich zakładów przemysłowych i tem samem dla zapobieżenia bezrobociu, oraz prawo tranzytu przez Niemcy odzieży dla wojska walczącego na wschodzie i kartofli dla Cieszyna - tranzytu, którego Ententa nie chciała, czy nie mogła zapewnić.

Skomplikowało to znaczenie rokowania, gdyż Niemcy, wiedząc, że zależało Rządowi Polskiemu na tych koncesjach ekonomicznych, z ich strony, starali się wytworzyć pewne junctim między udzieleniem ich, a wyjednanem korzystnych dla siebie zmian w Traktacie Pokojowym.

Zał. 16 Po otrzymaniu w dn. 9 października pisma dr. Wróblewskiego, donoszącego o tem stanowisku Niemcom, Ministerjum Spraw Zagranicznych, udzieliło w dn. 15/X Delegacji instrukcji, a probowanej przez Radę Ministrów w której podkreśla tę niedopuszczalność nawet omawiania w Berlinie jakich-

Załącznik 17 kolwiek zmian w Traktacie Wersalskim. Stanowisko to Ministerjum Spraw Zagranicznych zostało również zakomunikowane Delegacji Paryskiej pismem Załącznik 18 z dnia 20 października.

W tegoż samego dnia, lecz już po wysłaniu pisma do Delegacji Paryskiej, Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało depeczę szyfrową No 17 od Delegacji Berlińskiej, pierwszą konkretną wiadomość o zamiarze zawarcia w Berlinie układu gospodarczego, oraz o koncesjach ekonomicznych Załącznik 19 projektowanych na rzecz Niemiec; nazajutrz 21 października nadeszła depeczę No 18 w sprawie możliwych koncesji, co do likwidacji majątków niemieckich. Naskutek tych wiadomości dr. Wróblewski został natychmiast powołany do Warszawy, dla zdania sprawy ze stanu rokowań, a Delegacja Berlińska otrzymała telegramem szyfrowym Ministerjum Spraw Zagranicznych No 54 polecenie nie czynienia Niemcom ustępstw w omawianych sprawach.

Dr. Wróblewski przywiózł do Warszawy podpisaną już w dniu Załącznik 22 22/X prowizoryczną umowę gospodarczą. Umowa ta wzbudziła tak liczne wątpliwości w łonie Rady Ministrów na jej posiedzeniu z dnia 28/X, że postanowiono nie zatwierdzać jej przed ściślejszym zbadaniem przez specjalną Komisję Ministerjalną i poinformowania się co do stanowiska wobec niej mocarstw sprzymierzonych.

Załącznik 24 Ministerjum Spraw Zagranicznych w zupełności podzielało wątpliwości co do celowości z polskiego punktu widzenia umowy gospodarczej, jak tego dowodzi informacja dla Delegacji Kongresowej z dnia 30/X; wysłanie tej informacji zostało jednak w ostatniej chwili wstrzymane na skutek życzenia Pana Prezydenta Ministrów. W dniu 31/X w wykonaniu wyżej wspomnianej uchwały Rady Ministrów, została zwołana Komisja Ministrów, która udzieliła swej sankcji umowie gospodarczej. Wobec tej uchwały

Załącznik 25 wyższej instancji, musiało Ministerjum Spraw Zagranicznych zastrzeżenia swe zamilczeć i sprawozdanie dla Delegacji Paryskiej w odpowiedni sposób

Załącznik 26 zmienić. Zmienione to sprawozdanie zostało w dniu 3/XI wysłane do Paryża

Równocześnie z układami o charakterze gospodarczym toczyły się w Berlinie w dalszym ciągu rokowania o przyjęcie władzy, które doprowadziły do podpisania w dniu 24/X "Układu o wycofaniu wojsk z obszarów,

Załącznik 43 przypadających Państwu Polskiemu", stanowiącego pierwszą część umowy, obejmującej również sprawy przejścia administracji cywilnej, umowy do której powrócimy niebawem; układ ten zatwierdzony został przez Komisję

PI  
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Załącznik 25 Ministrów na tym samym posiedzeniu, co układ gospodarczy. Prócz tych 2 Konwencji, Komisja zatwierdziła w tym samym dniu "Układ co do tymczasowego unormowania spraw urzędniczych," który został podpisany dopiero później, oraz zaakceptowała stanowisko Delegacji Berlińskiej w sprawie zrzeszenia się przez Rząd Polski prawa likwidacji rachunków bieżących i hy-  
Załącznik 27 potek niemieckich; na podstawie uchwały tej wystosował Podsek. Stanu, Wróblewski w dniu 9/X notę do niemieckiego dyrektora w Urzędzie Spraw Zagranicznych von Simonsa w sprawach likwidacyjnych.

Wszystkie te umowy, jako noszące jedynie charakter prowizoryczny, nie zostały oficjalnie notyfikowane Poselstwom Mocarstw Sprzymierzonych zostało im jedynie zakomunikowane przez Ministerjum Spraw Zagranicznych

Załącznik 28 streszczenie układów, na wyraźne ustne żądanie Posła Francuskiego Pralon który podkreślił, że niepowiadomienie o nim Poselstw Wielkich Mocarstw, te ostatnie uważałyby za dowód braku zaufania ze strony Rządu Polskiego. Streszczenie to wyraźnie podkreślało prowizoryczność tych umów, zwłaszcza gospodarczej, oraz zaznaczało, że przy silniejszym poparciu interesów Polski przez Entente, Rząd Polski nie potrzebowałby robić Niemcom koncesji, które zmuszony był im przyznać. Zresztą Poseł Pralon niejednokrotnie omawiał szczegółowo układy Berlińskie w licznych swych konferencjach ustnych z Podsekr. Stanu, Wróblewskim,

Wobec ciągłego domagania się przez Poselstwa tekstu układów,  
Załącznik 29 został on im w dniu 21/XI zakomunikowany notą werbalną, w której raz jeszcze ich prowizoryczność podkreślono.

W kilka dni po zatwierdzeniu dotychczas zawartych układów w Berlinie, Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało w dniu 7/XI depe-  
sze szyfrową No 131 od Delegacji Paryskiej, wzywającą do Paryża już na  
Załącznik 30 10 tegoż miesiąca "Reprezentantów Technicznych Rządu Polskiego" dla wzięcia udziału w zawarciu między przedstawicielami Państw Sprzymierzonych, a Delegatami Rządu Niemieckiego układu o zajęciu wojskowym i o przejęciu administracji na terytorjach przez traktat Polsce przyznanych. Potwierdzenie tej depe-  
szy nadeszło w formie odpisu noty Konferencji Pokojowej z dn. 5/XI do Delegacji Polskiej w Paryżu, przesłanego Ministerjum Spraw Zagranicznych  
Załącznik 31 nych przez Delegację. Nota ta zakreślała dość ograniczony zakres spraw polsko-niemiecko-gdańskich, których rozpatrzenie i zdecydowanie stanowiło treść obrad paryskich. Równocześnie otrzymało M.S.Z. notę Poselstwa Francuskiego, która w sposób niejasny i ogólnikowy określała przedmiot narad paryskich

Załącznik 32 rad paryskich, na które Rada Najwyższa zapraszała delegatów polskich.

W tym samym czasie otrzymał polecenie udania się do Paryża Poseł Korfanty w sprawach plebiscytowych na skutek telegramu szyfrowego Delegacji Paryskiej z dn. 31 października No 122 wzywającego do przyjazdu Załącznik 33 do Paryża Delegata Górnego Śląska.

Wobec powyższych wiadomości delegaci nasi ówczesny prezes Główn. Urz. Likw. Władysław Grabski, dyr. dep. M.S.Z. Kazimierz Olszowski Podsekretarz Stanu Min. b. Dzielnicy Pruskiej pr. Janta Połczyński, kontr admir. Porębski oraz Poseł Korfanty wyjechali już w dn. 7 listopada do Paryża.

Dopiero po ich wyjeździe w kilka dni, okazało się, że przedmiotem narad paryskich będą wszystkie sprawy dotyczące stosunków polsko-niemieckich związane z wykonaniem traktatu wersalskiego; narady te objęły by więc również sprawy, które stanowiły treść rokowań berlińskich. Dn. 16 listopada nadeszła do Ministerjum depecha z Paryża No 142, podpisana "Patek, Olszowski, Korfanty", żądająca, by Delegacja Berlińska pertraktacje przeciągała, nie podpisując żadnego układu, gdyż sprawy o przejęciu obszarów ustąpionych nam przez Niemcy omawiane będą w Paryżu. Nazajutrz 17 listopada, przetelegrafowało Ministerjum treść tej depechy delegacji Załącznik 35 Berlińskiej telegramem No 90, dodając dosłownie: "proszę rokowania w Berlinie przeciągać, nie nie podpisywać".

W związku z treścią tej depechy nadmienić należy, że w tym samym czasie, w dn. 14 listopada, przybyła do Warszawy, zaproszona przez Podsekretarza Stanu Wróblewskiego delegacja niemiecka dla omówienia sprawy przewozu wojsk niemieckich z Prus Wschodnich przez terytorja Prus Zachodnich, przyznane nam przez Traktat. O rozpoczęciu tych rokowań w Warszawie zawiadomiony został gen. Henrys pismem Nacz. Dow. z dn. 15/XI. Załącznik 36

Na skutek wzmiankowanej depechy paryskiej z dnia 16/XI układy z delegatami niemieckimi zostały po jednym inauguracyjnym posiedzeniu dn. 16 listopada, zawieszono i delegacja niemiecka opuściła Warszawę. Pertraktacjach z tą Delegacją została powiadomiona Delegacja Kongresowa Załącznik 37 depechą Ministerjum Spraw Zagranicznych z dn. 17/XI oraz pismem z tego i 38 samego dnia.

W dniu 20 /XI nadeszła od Podsekretarza Stanu Wróblewskiego odpowiedź na depechę z 17, stwierdzająca, że dalsze przewlekanie rokowań Załącznik 39 berlińskich jest niemożliwe.

W tym stanie rzeczy Ministerjum Spraw Zagranicznych uznało, że prowadzenie jednocześnie pertraktacji w tych samych sprawach w Berlinie i w Paryżu jest niepożądane i wysłało równocześnie d. 18 listopada 2 depesze, jedna No 92 do Delegacji Berlińskiej zawiadamiająca o przeniesieniu całokształtu pertraktacji polsko-niemieckich do Paryża a polecając delegatom wyjazd z Berlina, oraz drugą No 294 do Delegacji Kongresowej w Paryżu, informującą ją o powyższych wskazówkach danych delegacji berlińskiej. Dn. 22 listopada nadeszła do Ministerjum Spraw Zagranicznych odpowiedź delegacji paryskiej depeszą No 149 donoszącą, że Rada Najwyższa została przez Delegację zawiadomiona o decyzji Ministerjum prowadzenia rokowań polsko-niemieckich wyłącznie w Paryżu. Pertraktacje w Berlinie i w Warszawie były już wtedy, jak to wyżej zaznaczono przerwane.

Podsekretarz Stanu Wróblewski powrócił do Warszawy wraz z całym personelem Delegacji Berlińskiej w dn. 24 listopada. W Berlinie pozostał jedynie, na wyraźne życzenie Ministerjum b. Dzielnicy Pruskiej Pods. St. Zygmunt Seyda; mimo wyżej wzmiankowanych wyraźnych instrukcji, wysłanych Delegacji przez Ministerjum Spraw Zagranicznych dn. 17 i 18 listopada podpisano w Berlinie po tej dacie następujące układy:

1/ układ co do tymczasowego unormowania spraw urzędniczych, zatwierdzony już, jak to wyżej wymieniono, uchwałą Komisji Ministrów z dn. 30 października, antydatując go według informacji udzielonych przez Sekretarjat Delegacji Berlińskiej na dzień 9 listopada.

2/ umowę o wycofaniu wojsk z odstąpionych obszarów i oddaniu zarządu cywilnego z dn. 25 listopada, której jedynie część pierwsza również już przez Komisję Ministrów aprobowana została; i

3/ protokół uzupełniający powyższą umowę wojskową.

O podpisaniu tych umów oraz protokołu zostało Ministerjum Spraw Zagranicznych zawiadomione ustnie przez Sekretarjat Delegacji Berlińskiej dopiero w pierwszych dniach grudnia po powrocie Podsekretarza Stanu, Zygmunta Seydy, który przywiózł je ze sobą do Warszawy. Dodać należy, że w międzyczasie / dn. 17 listopada / otrzymało Ministerjum Spraw Zagranicznych prośbę od Delegacji Berlińskiej, depeszą z Poznania podpisaną przez Podsekretarza Stanu, Wróblewskiego, o przedłożenie natychmiastowe Sejmowi do ratyfikacji wyżej wspomnianej umowy urzędniczej. Bronić układów Sejmu miał Podsekretarz Stanu Zygmunt Seyda. Ministerjum Spraw Zagranicznych nie uczyniło zadość temu żądaniu ze względu na uzależnienie umów berlińskich od definitywnego układu



du, który miał być zawarty w Paryżu. Obecnie niema już w Berlinie

Obecnie niema już w Berlinie nikogo z Delegacji Polskiej, sprawami zaś o charakterze chysto konsularnym zajmują się Konsulat Jeneralny Berliński.

Pozatem przebywa w Niemczech p. Krzyżankiewicz, Komisarz Rządu Polskiego, przewidziany w umowie o amnestji z l/X wyłącznie dla kontrolowania sposobu wykonania jej przez Rząd Niemiecki.

H.S.